



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.
Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

ROCZNE GODŁO NA 1976 ROK

„A gdzie jest ten Duch Pański, tam i wolność”
(2 Kor. 3:17)

1975 ROK (według obliczenia biblijnego rozpoczynający się jesienią 1974 r.) stanowi rocznicę sprawiającą oświeconemu ludowi Jehowy wiele radości w miarę jak ten kontemplował wspaniałe rzeczy wypełnione przez Pana podczas pierwszego stulecia Jego niewidzialnej Wtórej Obecności i Tysiącletniego Panowania (zobacz np. P '74, str. 74—78; TP '75, str. 2—6). Kontynuujemy wytrwale ogłaszanie zachęcającego i radosnego poselstwa będącego na czasie, które teraz po 1874 roku jest szczególnie gorąco polecane do ogłaszania:

„Halleluja! iż ujął królestwo Pan Bóg wszechmogący” (Obj. 19:6). Oczywiście powinniśmy obecnie ogłaszać jako wypełnione całe poselstwo z Obj. 19:5—9 zgodnie z poinstruowaniem nas jak to czynić (zobacz TP '51, nr 134, str. 6).

Inną o niezwyklej doniosłości rocznicą w historii Tysiącletniego Panowania naszego Pana jest 1976 rok, ponieważ w 1876 roku, 100 lat przedtem, miały miejsce pewne bardzo ważne wydarzenia. Br. Russell, który jesienią 1874 r. zrozumiał niewidzialność we Wtórym Przyjściu naszego Pana był prowadzony przez Pana do dokładnego studiowania proroctw dotyczących chronologii. Przybył on do Filadelfii na Wystawę Stulecia w 1876 roku i w wyniku

studiów prowadzonych wspólnie z N. H. Barbourem przekonał się, że nasz Pan był istotnie niewidzialny w Swoim Wtórym Przyjściu (Z 3822; E 5, str. 109; E 9, str. 330 u dołu, 331, 460—462).

W 1876 roku Pan zaszczyił także Br. Russella zleceniem mu urzędu wykonawczego w pracy Pańskiej (E 9, str. 346, 463) stanowiącym przygotowanie go do stania się w 1879 roku w pełni „sługą wiernym i roztropnym”, którego „postanowił nad czeladzią swoją”, aby „im dawał pokarm na czas słuszny”.

Nasz tekst wyraźnie nam mówi, gdzie jedynie można znaleźć prawdziwą wolność, bo „gdzie jest ten Duch Pański, tam i wolność” (2 Kor. 3:17).

ROZPATRZENIE KONTEKSTU 2 KOR. 3

Pomocnym okaże się dostrzeżenie w kontekście logicznego rozumowania Apostoła Pawła, którego Bóg natchnął do napisania słów tekstu rozważanego przez nas. To, co Paweł właśnie powiedział na zakończenie 2 Kor. 2 dotyczyło jego sukcesu

nad „wieloma, którzy fałszują słowo Boże” (o których później powiedział „fałszywi Apostołowie ... robotnicy zdrażliwi, którzy się przemieniają w Apostoły Chrystuso-

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ
PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12
DWUMIESIĘCZNIK

Styczeń-Luty 1976

Nr 284 (1)

Roczne Godło Na 1976 Rok	2
Rozpatrzenie Kontekstu 2 Kor. 3.....	2
„Żywe Listy”	3
Nasza Sposobność Pochodzi Od Boga	3
Jak Członkowie Ciała Służyli Nowemu Przymierzcu.....	4
Litera i duch.....	4
Dwa Przeciwnostawne Usługowania.....	5
Koniec Przymierza Zakonu	6
Zasłona Na Ich Sercu.....	7
Typ i Antytyp.....	7
Trwale Utrzymywanie Się W Naszej Wolności	8
Książęta i Przełożeni Salomona	9
Pytania i Odpowiedzi.....	11
Ofiary Książąt Wieku Ewangelii (1 Moj. 7:66—8:4)	
— Ciąg dalszy	14
Do Ogólnej Wiadomości.....	16

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tytus 2:13

we” — 2 Kor. 11:13), a którzy prawdopodobnie fałszywie przedstawili jakoby Paweł wychwalał samego siebie, nawet mu to zarzucali, gdy on w swoich stwierdzeniach uznał za konieczną obronę swego Apostolskiego urzędu.

Odkąd Paweł zapragnął „odciąć przyczynę tym, którzy przyczyny szukają” (2 Kor. 11:12) wystąpił z zapytaniem (2 Kor. 3:1) „Poczynamyż [on sam i jego współpracownicy] zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebujemy jako niektórzy [np. ci fałszywi nauczyciele i zdradliwi robotnicy „którzy fałszują słowo Boże” — 2:17] listów zalecających do was, albo też listów zalecających od was?

Apostoł zapewne odnosi się tutaj do rozpowszechnionego zwyczaju, ponieważ Apollos, „gdy chciał iść do Achai [włączając Korynt] napomniawszy go *bracia* [z Efezu] *pisali* do uczniów, aby go przyjęli” (Dz. Ap. 18:27). Widocznie „niektórzy” pochodzący z „wielu, którzy fałszują słowo Boże” zanosili listy wprowadzające i polecające, co w pewnym, stopniu było powodem zaadresowania tego listu przez Pawła nie tylko do kościoła w Koryncie, lecz także do „wszystkich świętych” którzy są we wszystkich Achai (2 Kor. 1:1), ażeby oni mogli pilnować się w stosunku do osób w ten sposób polecanych.

„ŻYWE LISTY”

W. 2: „Listem naszym [polecającym] wy jesteście, napisanym na [lepiej przez] sercach naszych [Pawła i jego współpracowników], który znają i czytają wszyscy ludzie”. Paweł i jego współpracownicy, którzy byli ich duchowymi ojcami i matkami nie potrzebowali listów polecających do nich lub od nich do innych, ponieważ sami bracia korynccy, w wyniku usługi Pawła i jego współpracowników napisani przez ich serdeczne uczucia, byli wszyscy listem polecającym potrzebnym do okazania Apostoła i jego współpracowników jako godnych zaufania, jak również do zmanifestowania ich skuteczności i sumienności.

W odniesieniu do „żywych listów” Ignacjusz napisał (*Ad Ephesum*, rozdz. 10): „Dajcie niewierzącym szansę uwierzenia przez was. Uważajcie samych siebie za użytych przez Boga, a wasze życie, jako będące formą mowy, przez którą On zwraca się do nich. Bądźcie łagodni, gdy oni są zagniewani, pokorni, gdy oni są wyniośli, ich bluźnierstwu przeciwstawcie modlitwę bez przerwy, ich niekonsekwencji wytrwałość w postępowaniu w waszej wierze”.

W. 3: „Gdyż to jawna jest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszą zgotowanym”. Tutaj Apostoł z właściwą pokorą oddaje cześć i chwałę Chrystusowi jako Boskiemu przedstawicielowi. Autorem tego listu jest Chrystus, On go podyktował. Paweł był jedynie pisarzem Chrystusa, Jego narzędziem pisarskim, jak również nosicielem służby i przedstawiającym ten list tym („wszystkim ludziom”), dla których jest zamierzony. Chrześcijanin jest Biblią świata. Jako *żywy list*, nie potrzebuje tłumaczenia, aby mógł być zrozumianym. Najmocniejszym świadectwem Prawdy jest osoba wierząca napelniona Duchem Chrystusa. Sięgając po tę ilustrację Paweł mówił, że Chrystus jest Pisarzem i Rekomendującym, a wy Koryntianie jesteście listem polecającym nas.

Ten list był „napisany nie inkaustem [który jest bez życia], ale Duchem [świętym usposobieniem] Boga żywego, nie na *tablicach* kamiennych, ale na tablicach serc mięsnych [według Rotherhama — „na tablicach (którymi są) *serc cielesnych*”]. Tablice Synajskie z zimnego obojętnego kamienia były „pisane *palcem* Bożym” [2 Moj. 31:18; 34:1] ale ciepłe, wrażliwe serca mięsne chrześcijan korynckich były zapisane przez Chrystusa ręką Pawła i jego współpracowników „*Duchem* Boga żywego”.

W. 4: Tutaj Paweł wyraża zaufanie, że Kościół w Koryncie jest poważnym świadectwem j ego służby i j ego współpracowników. Jego zaufanie nie jest jedynie samozaufaniem, lecz niezachwianą pewnością, sięgającą przez dzieło Chrystusa do Samego Boga i dlatego wartościowe w Jego oczach.

NASZA SPOSOBNÓŚĆ POCHODZI OD BOGA

W. 5: „Nie iżebyśmy byli sposobni [gr. *ikanos*, dostateczny, obfity, odpowiedni, kompetentny, wykwalifikowany], co myśleć [rozumowaniem dociec] sami z siebie, jako [pochodzące z nas] sami z siebie, ale sposobność nasza [z *ikanos*, oznaczając *kwalifikacje*, Diaglott] z [od] Boga jest”. Źródłem „mądrości z góry” jest „Ojciec światłości” (1 Kor. 2:14; 2 Kor. 2:14; Jak. 1:5, 17; 3:17). To odpowiada na pytanie powstałe w 2:16, gdzie występuje to samo gr. słowo *ikanos*.

W. 6: „Który nas też uczynił sposobnymi [*ikanos*] sługami nowego testamentu, nie litery, ale Ducha: albowiem litera zabija ale Duch ożywia”.

W Z 4331, 4332 Br. Russell stawia pytanie: „Jak Św. Paweł i inni Apostołowie mogli być

śługami Nowego Przymierza, jeśli to Nowe Przymierze jeszcze nie istnieje”?

Po przedstawieniu licznych ilustracji „On Sługa” wyjaśnia: „On (Św. Paweł) nie ma na myśli, że Nowe Przymierze już weszło w życie, że działa, ale że z punktu widzenia tego Nowego Przymierza przyobiecane przez Boga, które ostatecznie ma być podpisane, opieczętowne i wejść w życie on i inni, całe Królewskie Kapłaństwo są sługami tego przymierza, służącymi jego interesom i w pełni przez Pana do tego przygotowanymi. Sami z siebie nie mamy sprawiedliwości, ani zasługi, która mogłaby spowodować przypieczętownie tego Nowego Przymierza z Izraelem. Ale będąc usprawiedliwieni przez wiarę w krew Chrystusa jesteśmy w stanie lub kompetentni służyć interesom Nowego Przymierza. Służymy mu kładąc nasze życie, jako współdziedzice z naszym Odkupicielem w celu zapieczętownia go i następnie wprowadzenia w życie”.

JAK CZŁONKOWIE CIAŁA SŁUŻYLI NOWEMU PRZYMIERZU

Członkowie Ciała Chrystusowego w cielesko służyli i powodowali postęp Nowego Przymierza szczególnie siedmioma sposobami: (1) każdy przez kładzenie swego ludzkiego życia ofiarniczo, jako część ofiary za grzech, dla jego przypieczętownia, (2) każdy przez rozwijanie charakteru nadającego się do członkostwa w jego Pośredniku, w celu zapieczętownia go w stosunku do Boga i człowieka i administrowania jego zarządzeniami, gdy one zaczną obowiązywać, (3) przez udzielanie pomocy współczłonkom Ciała w wykonywaniu ich ofiar, (4) przez pomaganie im w rozwijaniu charakterów odpowiednich do zarządzania w ramach tego Przymierza na korzyść jego beneficjentów, (5) przez danie świadectwa światu, (8) przez pomaganie podczas Epifanii w przygotowaniu Wielkiej Kompanii i (7) Młodocianych Godnych do nabycia kwalifikacji, mających na celu pomaganie Pośrednikowi w Królestwie w realizowaniu zarządzeń tego Przymierza. Uczestniczenie członków Ciała w picciu z Jezusem kielicha ofiarniczej śmierci uczyniło ich przez Jego zasługę częścią pieczęci Nowego Przymierza (Łuk. 22:20; 1 Kor. 10:16).

Jezus jest „ręką lepszego przymierza” (Żyd. 7:22), aniżeli było Stare Przymierze Zakonu. On już ukończył przygotowywanie członków Swego Ciała, 144 000 (Obj. 7:4-8; 14:1-5; 19:5-8). Po ukończeniu przez Niego przygotowywań dotyczących Ludu Wielkiego (Obj.

7:9—17) i Młodocianych Godnych (Joela 2:28) jako antytypowych Lewitów, a także Poświęconych Obozowników Epifanii jako ich pomocników pokazanych w Netynejczykach, w celu usługiwania Nowemu Przymierz, On zapieczętuje je krwią-zasługą wielkiej ofiary za Grzech i zawrze je z Godnymi, Poświęconymi Obozowcami Epifanii i „domem Izraelskim” w ogólności „po tych dniach” w celu błogosławienia rodzaju ludzkiego (Żyd. 8:8-13; Gal. 3:7-9, 16, 29).

Kto jest sposobny do tych rzeczy? Z pewnością nikt z upadłej rasy Adamowej nie jest do nich sposobny o własnych siłach, ponieważ „zapłatą za grzech jest śmierć” i „nie masz sprawiedliwego, ani jednego” (Rzym. 6:23; 3:10). Ale „przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi”, i On był „wydany dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego” (Rzym. 5:19; 4:25). Tak więc w szerszym znaczeniu wszyscy, którzy są „usprawiedliwieni z wiary” i poświęceni Bogu (Rzym. 5:1; 12:1) są w stanie lub są kompetentni służyć interesom Nowego Przymierza, ponieważ „nasza sposobność jest z Boga”.

Jako wykwalifikowani słudzy Nowego Przymierza z powagą staramy się nasze powołanie i wybranie uczynić pewnym, być wiernymi aż do śmierci, wzrastać w wiedzy, rozwijać charakter podobny do Chrystusowego odpowiedni do naszej obecnej i przyszłej służby, pomagać sobie wzajemnie pod każdym względem i dawać świadectwo światu. Jako ambasadorowie Boga nauczamy o ciągłości wyboru nasienia Abrahamowego i nadchodzącym Królestwie, w którym będzie panować prawda i sprawiedliwość, wyjaśniając ludziom Wielki Boski Plan Zbawienia dla celów Wieku Ewangelii i Tysiąclecia, Jego miłość i miłosierdzie oraz postanowienia zbliżającego się Nowego Przymierza, przez które wszyscy jeśli zechcą będą mogli osiągnąć życie wieczne (Obj. 22:17).

LITERA I DUCH

Ci, których Bóg uzdolnił podczas Wieku Ewangelii do stanowisk sług Nowego Przymierza „nie litery, ale Ducha” (w. 6) są oczywiście w harmonii ze wszystkimi warunkami tego Przymierza, chociaż mu nie podlegają. Warunki te stanowią doskonałe posłuszeństwo Bogu przedstawione w streszczonym Boskim prawie wyrażającym się w miłości do Boga z całego serca, umysłu, duszy, siły i miłości do bliźniego jak siebie samego (Mar. 12:28-33), ponie-

waż „wypełnieniem zakonu jest miłość” (Rzym. 13:10). A jeśli my nie jesteśmy w zgodzie z tym Boskim prawem, to jak możemy być sługami tego prawa? (Ponadto poświęceni podlegają nowemu przykazaniu bezinteresownej miłości — Jana 13:34 — które jest jeszcze wyższe).

Jakkolwiek Apostoł gdzie indziej wyjaśnia, że z powodu naszego upadłego stanu nie jesteśmy w stanie dorównać *literze* standardu Nowego Przymierza, chociaż możemy dorównać jego *duchowi*, jego *intencji*. W harmonii z tym on nam mówi, że „zakon Ducha żywota, który jest w Chrystusie Jezusie, uwolnił mię od zakonu grzechu i śmierci” i że Jezus dzięki Swej ofierze za grzech „potępił grzech w ciełe, by ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według [zgodnie z] ciała chodzimy, ale według [zgodnie z] Ducha” (Rzym. 8:2-4).

Dzięki Bogu, że my nie jesteśmy „pod zakonem [Przymierzem Zakonu], ale pod łaską” (Rzym. 6:14), bo w naszym upadłym ciełe nie możemy dorosnąć do litery doskonałych wzorców Przymierza Zakonu (Rzym. 7:10—25; Gal. 2:15—21; Jak. 2:10, 11). Naprawdę „*litera* zabija [prowadzi do śmierci], ale Duch daje życie”. Gdyby obecnie była zastosowana ścisła *litera* Boskiego prawa natychmiast potępiłaby wszystkich na śmierć. W wyniku Boskich zarządzeń Jezus obecnie wypowiada do nas słowa, które są *duchem* i *żywotem*. (Jana 6:63).

Apostoł Paweł uważał za słuszne sprzeciwić się tym, którzy stosowali się do obrządku żydowskiego i twierdzili, że Kościół podlega literalnym wymogom Starego Przymierza Zakonu. Np. domagali się oni obrzezki ze strony chrześcijan. Paweł podał powód tego mówiąc „żeby się z ciała waszego chlubili”. On także wskazał, że „ani obrzezka nic nie waży, ani nieobrzezka, ale nowe stworzenie” (Gal. 6:12-15), „albowiem nie ten jest Żydem [duchowym Izraelitą], który jest Żydem na jawie, ani to jest obrzezka, która jest na jawie na ciełe; ale, który jest w skrytości Żydem, i obrzezka serca, która jest w duchu, nie w literze” (Rzym. 2:28, 29). „W którym i obrzezani jesteście obrzezka nie ręką uczynioną, to jest, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzezka Chrystusową” (Kol. 2:11-14).

DWA PRZECIWSZTAWNE USŁUGIWANIA

W. 7, 8: „Bo jeślić posługiwanie śmierci (Prawo Mojżeszowe — zob. Rzym. 7:9) literami [zob. Diaglott, ASV, uwaga na dole] wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne [w

obecności chwały — *attended with glory*: Diaglott, ASV, itd.], tak iż synowie Izraelscy nie mogli śmieć patrzeć na oblicze [z powodu jego jasności i strachu — 2 Moj. 34:30] Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która miała być skażona [chwała oblicza jego przeminęła, gdy ta sytuacja się skończyła ilustrując przemijający charakter reprezentowanej przez niego dyspensacji]: jakoż daleko więcej usługiwanie Ducha nie ma być [tj. jeszcze bardziej] chwalebne [chwalebna usługa Wieku Ewangelii i Wieku Tysiąclecia należąca do Nowego Przymierza nastąpi z chwilą inauguracji tego Przymierza, gdy Przymierze Mojżeszowe będzie całkowicie zniesione, a Chrystus i Jego Święci objawieni w chwale]”?

W. 9: „Bo jeślić usługiwanie potępienia było chwalebne, daleko więcej usługiwanie sprawiedliwości obfituje w chwale”, gdyż to jest „Ewangelią Chrystusową”, którą służy Boży usługują, a która szczególnie objawia sprawiedliwość Bożą (Rzym. 1:16, 17) a tę sprawiedliwość Bóg przypisuje tym, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa i postępują według Ducha (Rzym. 3:21-28; 3:1-4). Usługiwanie przez Jezusa i członków Jego Ciała ewangelią sprawiedliwości, usprawiedliwienia (1) przez wiarę podczas Wieku Ewangelii i (2) *aktualnego* podczas Wieku Tysiąclecia z pewnością bardzo przewyższa chwałę Mojżeszowego usługiwania, które było usługiwaniem potępienia.

Tak więc Apostoł cofa się o jeden krok wstecz niż to określają w. 7 i 8 (ponieważ to nie jest tutaj przypadkiem typu i antytypu — zob. T.P. '35, str. 75, ost. par.) wskazując na kontrast dwóch usługiwań. Potępienie będące poprzedzeniem śmierci dokonany przez Prawo stanowi tutaj przeciwstawienie sprawiedliwości, która jest poprzedzona duchem żywota dokonany przez Ewangelię. To samo pokrewieństwo pomiędzy duchem, życiem i sprawiedliwością można dostrzec w liście do Rzym. 8:10 „Duch jest żywy dla sprawiedliwości”.

W. 10: „Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w tej części, co się tknie onej przewyższającej chwały”. Służenie Przymierzu Zakonu „posługiwaniu śmierci”, które było chwalebne w osobie Mojżesza traci swoją chwałę przez porównanie z o wiele większą chwałą „usługiwania Ducha” przynoszącego życie. „Zakon i prorocy aż do Jana, a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie” (Łuk. 16:16). Przewyższająca chwała nowego z jego przemożnym splendorem powoduje zmniejszenie i zanikanie starego tak, jak jasne słońce powo-

duże zmniejszenie światła księżyca, aż do zupełnego zniknięcia.

W. 11: „Bo jeśli to, co niszczy, było chwalebne, daleko więcej to, co zostaje, jest chwalebne”. To rozumowanie potwierdza powyższe stwierdzenie. Przemijająca chwała Starego Przymierza Zakonu przywołuje na pamięć znikanie chwały z twarzy Mojżesza, jej przemijanie (jak w w. 7) wskazując na krótkotrwałość i przemijanie Starego Przymierza Zakonu, którego Mojżesz był Pośrednikiem i Wykonawcą.

Paweł podkreśla tutaj kontrast pomiędzy *tyczasową* chwałą usługiwania związanego ze Starym Przymierzem Zakonu (które zaczęło przemijać od chrztu Jezusa w Jordanie — zob. T.P. '35, str. 68), a *trwającą* chwałą usługiwania Wieku Ewangelii i Wieku Tysiąclecia związanego z Prawem Nowego Przymierza, które to Przymierze będzie zawarte z Cieleśnym Izraelem po pełnym przygotowaniu i osiągnięciu gotowości do wykonywania obowiązków służby związanej z inauguracją i administracją tego chwalebego Nowego Przymierza przez antytypowych Kapłanów, Lewitów i Netynejczyków.

W. 12: „Przetoż mając taką nadzieję [właściwym celem naszej *nadziei* jest chwała służby przygotowującej w Wieku Ewangelii przed — Tysiącletnie nasienie Abrahama, a następnie chwalebna usługa błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi pod zarządzeniami Nowego Przymierza w Wieku Tysiąclecia, którego progresywnym i szczytowym celem jest ciągle błogosławienie tak wybranych, jak i niewybranych], wielkiej bezpieczeństwa w mowie używamy”. Paweł śmiało przemówił (1) oznajmując „wszelką radę Bożą” (Dz. Ap. 20:27) bez fałszowania; zmieniania, ograniczeń i nadawania pozorów ogłaszając, że przez nią otrzymuje się sprawiedliwość, ducha, wolność i życie wieczne; i (2) domagając się dla swej służby tego wszystkiego co z łaski Boga jest słuszne, jak: triumfu (2 Kor. 2:14-16), duchowości (3:2, 3) i chwały.

KONIEC PRZYMIERZA ZAKONU

W. 13: „A nie jesteśmy jako Mojżesz, który kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmieje nie patrzyli na koniec onego, co zniszczyć miało”. Paweł przechodzi tutaj od literalnego faktu — że Mojżesz „kładał zasłonę na oblicze swoje”, ponieważ Izraelici nie mogli śmiało patrzeć na „chwałę oblicza jego” (w. 7) — do prawdy zilustrowanej przez zasłonę, a mianowicie ślepoty i uprzedzenia Żydów i osób

judaizujących w odniesieniu do końca Przymierza Zakonu dla wierzących żydowskich chrześcijan, *którym jest Chrystus*: „Bo nie znając sprawiedliwości Bożej, a chcąc własną sprawiedliwość wystawić, sprawiedliwości Bożej nie byli poddani. Albowiem *koniec zakonu jest Chrystus* ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu” (Rzym. 10:3, 4).

Mojżesz przepowiedział Izraelowi o Mesjaszu, który miał być wzbudzony z narodu Izraelskiego „z braci twej” i patrząc w przyszłość mówił o dyspensacji mającej nastąpić po jego własnej, lecz dla nich było to zasłoną, ukrytą tajemnicą (5 Moj. 18:15; Kol. 1:26). Jednakże Paweł mówił jasno do tych Żydów, którzy uwierzyli: „A przedtem niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, wespół zamknięci będąc w tę wiarę, która potem miała być objawiona. A przetoż zakon pedagogiem był *do Chrystusa*, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni. Ale gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod pedagogiem. Albowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę w Chrystusie Jezusie” (Gal. 3:23-26).

Widzimy więc, że Chrystus dla wierzących w Niego jest „końcem onego, co zniszczyć miało”. Przymierze Zakonu jeszcze w zupełności nie zostało zniesione. Ale do Żyd. 8:13 Paweł mówi, że „to, co wiotszeje i zestarzeje się, bliskie jest zniszczenia” (Diaglott). Stare Przymierze ciągle jeszcze obowiązuje Izraela i w pełni nie będzie zniesione wcześniej, aż nastąpi z nim inauguracja Nowego Przymierza pod kierunkiem wielkiego antytypowego Pośrednika i Proroka, Chrystusa, Głowy i Ciała, symbolizowanego przez Mojżesza (5 Moj. 18:15, 17-19; Dz. Ap. 3:20-23).

W. 14: „Ale zatwardzone są zmysły ich [w przeciwieństwie do stanowczego wskazywania na Chrystusa, który dla wierzących w Niego jest *końcem* Przymierza Zakonu]; albowiem aż do dzisiejszego dnia też zasłona [ślepoty i uprzedzenia] w czytaniu [nie rozumieją, że wskazuje na Jezusa jako Mesjasz] starego testamentu [Starego Przymierza; w każdym dniu sabatu Mojżesz bywał czytany publicznie w ich synagogach — Dz. Ap. 15:21] zostaje nieodkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze”. Jedynie przez Chrystusa ta zasłona może być zdjęta z każdego Żyda, tj. z wierzącego w Niego i przez poświęcenie stojącego się duchowo usposobionym (Rzym. 10:4; 12:1, 2; 1 Kor. 2:14, 15). Większość jednak Żydów stanowili niewierzący — zaślepieni i uprzedzeni (Dz. Ap. 28:25-27; Rzym. 11:25).

ZASŁONA NA ICH SERCU

W. 15, 16: „Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Mojżesz czytany bywa, zasłona jest na sercu ich położona [*leży*]. Lecz gdyby [kiedykolwiek] się [*serce*] do Pana obrócili [raczej *obraca*], odjęta [RSV podaje: „A kiedy się człowiek nawraca do Pana, zasłona jest odejmowana” — jedynym błędem w tym tłumaczeniu jest, że podmiotem nie powinien być *człowiek* lecz *serce*, jak to było wykazane powyżej] będzie [*jest* — w jęz. gr. czasownik jest tutaj użyty w czasie *teraźniejszym* a nie *przyszłym*] ona zasłona”.

Rzeczywistej znaczenie w. 16 wskazuje, że Żydzi nie powinni słuchać fałszywych nauczycieli, ale powinni przyjąć i zwrócić się całym sercem do Jezusa, jako ich Mesjasza a tym samym mieć usuniętą zasłonę ignorancji, błędu, niewiary *itd.*

Tylko w ten sposób mogą być uwolnieni z niewoli potępiania Przymierza Zakonu, którego nie byli w stanie zachować. „Gdyż Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która jest z zakonu, iż ktobykolwiek te rzeczy *czynił*, przez nie *żyć* będzie”, ale niedoskonały człowiek nie mógł żyć odpowiednio do doskonałych zasad Zakonu. Jego jedyna nadzieja jest w Chrystusie Jezusie, który jest „końcem zakonu ku sprawiedliwości każdemu wierzącemu” (Rzym. 10:5, 4). Wkrótce cały Izrael i cała pozostała ludzkość zostanie uwolniona, ponieważ podczas panowania Nowego Przymierza Bóg „skazi na tej górze (Królestwo Tysiącletnie) zasłonę (grzech Adamowy), która zasłania wszystkich ludzi i przykrycie (błędu, ignorancji, niewiary *itd.*), którym są przykryte wszystkie narody” (Iz. 25:7; Z 154, kol. 1, góra; E 15, str. 201).

W. 17: „Aleć Pan jest tym Duchem [duchową istotą]; a gdzie jest ten Duch [święte usposobienie] Pański, tam i wolność”. Apostoł tutaj podobnie mówi o Jezusie, jak Jezus mówił o Bogu: „Bóg jest Duch [potężną, niewidzialną duchową istotą — nie tylko wpływem, bo takie nauczanie byłoby zaprzeczeniem Jego osobowości], a ci którzy go chwają [przyjemnie], powinni go chwalić w duchu [w świętym usposobieniu] i prawdzie” (Jana 4:24). Podobnie Jezus jest obecnie, od Swego zmartwychwstania, wielce wyniesioną duchową istotą, wyrażającą obraz osobowości Ojca (Filip. 2:9; Żyd. 1:3). On był „umartwiony...*ciałem*, ale ożywiony *duchem*” (1 Piotra 3:18, ASV; zob. E 17, str. 214). „A chociażmy też znali Chrystusa według ciała, lecz już teraz więcej [tak] nie znamy” (2 Kor. 5:16).

TYP I ANTYTYP

Jak już zauważyliśmy 2 Kor. 3 nie przedstawia Starego i Nowego Przymierza jako typu i antytypu, lecz porównuje i przeciwstawia usługę Przymierza Zakonu z usługą Wieku Ewangelii i Wieku Tysiąclecia związaną z Nowym Przymierzem. Jednakże w E 11, str. 418—453 w odniesieniu do Wieku Ewangelii Br. Johnson wyjaśnia antytyp Mojżesza, Synaj, zasłony *itd.* w obszernym zakresie, a P '23, str. 157 (por. P '24, str. 182, par. 2; C App., str. 383; P '58, str. 27, 28) podaje antytyp Tysiącletni, jak następuje:

„Dla celów związanych z końcem Wieku Ewangelii Mojżesz tu przedstawia po pierwsze, Chrystusa Głowę i po drugie, Ciało z Nim. Góra przedstawia Królestwo. W 1874 r. w pierwej Głowa, a potem od 1878 r. Ciało w jego zmartwychwstałych członkach weszło do Królestwa poza zasłonę. Pierwszy czterdziestodniowy pobyt na górze przedstawia okres Paruzji, 1874—1914, drugi czterdziestodniowy pobyt przedstawia okres Epifanii, 1914—1954 (Epifanię w jej ograniczonym lub 40-letnim znaczeniu; w 1954 r. — E 6, str. 454 — rozpoczął się okres Bazylei w jego wstępnym zachodzeniu przy jednoczesnym kontynuowaniu Epifanii w szerszym znaczeniu). Kiedy Mojżesz zszedł na dół po jego drugim pobycie na górze to skóra jego twarzy świeciła tak jasno, że Izraelici nie mogli na nią patrzeć i w związku z tym zakrył twarz zasłoną. To światło przedstawia chwałę klasy Chrystusowej w Boskiej naturze, której świat nie może oglądać (2 Kor. 3:8—11; B 146). Zasłona przedstawia Starożytnych Godnych (D 776, 777), którzy zgodnie z wyjaśnieniem właśnie podanym nie zostaną ustanowieni jako ziemskie fazy Królestwa aż (w jakiś czas) po zakończeniu w 1954 r. drugich antytypowych czterdziestu dni.

Szczególnie od 1954 r. nasz Pan buduje Obóz Epifaniczny i od 1954 r. On przygotowuje Poświęconych Obozowników Epifanii, ażeby jako specjaliści pomocnicy służyli Młodocianym Godnym. Oświeceni Duchem, lecz nie spłodzeni z Ducha, poświęceni w tym życiu — Starożytni i Młodociani Godni oraz Poświęceni Obozowcy Epifanii — będą pierwszymi, którzy znajdą się pod warunkami Nowego Przymierza, po czym nastąpi jego zawarcie z Izraelem (P '50, str. 15, kol. 2, par. 2; P '73, str. 25—30).

W B 146 Br. Russell mówi, że „Twarz Mojżesza jaśniała takim blaskiem, że lud nie mógł na niego patrzeć i dlatego musiał nosić zasłonę, typ duchowej chwały Chrystusa ... Chrystus

posiada rzeczywistą chwałę i jasność wyrażającą obraz osoby Ojca”.

Skoro światło chwały na twarzy typowego Pośrednika przedstawiało chwałę duchowej natury antytypowego Pośrednika, możemy dobrze zrozumieć, dlaczego Paweł wyprowadzając analogię mówi: „Aleć Pan jest tym Duchem”. I dodaje wspaniałe słowa naszego tekstu wskazując na błogosławiony rezultat chwalebego dzieła dla Kościoła i dla świata: „a gdzie jest ten Duch [święte usposobienie] Pański, tam [i tylko tam] i wolność”.

W. 18: „Lecz my wszyscy, którzy odkrytem obliczem [nie mając na naszych oczach zrozumienia zasłony ignorancji, uprzedzenia i błędu jaką niewierzący Żydzi w czasach Pawła posiadali w. 14—16] na chwałę Pańską [Jego chwałą jest Jego charakter świecący oślepiającym blaskiem chwały każdej łaski, szczególnie Jego czterema głównymi: mądrością, mocą, sprawiedliwością i miłością] jako w zwierciadle [w zwierciadle Boskiego planu, który chwalebnie odbija doskonały charakter Boga w mądrości, sprawiedliwości, mocy i miłości] patrzemy [rozważamy], w toż wyobrażenie [charakter] przemienieni [przekształceni] bywamy z chwały [mniej bliskiego podobieństwa] w chwałę [bardziej bliskiego podobieństwa], jako od Ducha Pańskiego”.

Z pewnością ci, którzy podczas Wieku Ewangelii z serca i umysłu „poznali prawdę” proporcjonalnie byli uwalniani od grzechu, błędu i kontroli Szatana (Jana 8:32). Przez Świętego Ducha Bożego byliśmy w stanie dostrzec „chwałę Pańską” [Jego chwalebny charakter we wszystkich Jego łaskach] „odkrytem obliczem” (Diaglott). „Ponieważ Bóg, który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu (w nas) znajomości chwały Bożej w obliczu [Boskiego Słowa — Prawdy] Jezusa Chrystusa [Jezus jest nam wpierv objawiony przez Boskie Słowo, które jest Chryste-centryczne]” (2 Kor. 4:6; por. Obj. 1:16).

Wkrótce nastąpi inauguracja Nowego Przymierza i Bóg wyleje Swego „Ducha na wszelkie ciało” (Joela 2:28). Wówczas świat także będzie „zbawiony” (z potępienia Adamowego) i „ku znajomości [epignosis — dokładna, zupełna wiedza] prawdy przyjdzie” (1 Tym. 2:4; Iz. 35:8—10), ponieważ „samo stworzenie [rodzaj ludzki] będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieci Bożych” (Rzym. 8:21).

Ale obecnie nasz tekst udzieli poświęconym wierzącym specjalnego błogosławieństwa, po-

nieważ „gdzie jest ten Duch Pański [święte usposobienie Chrystusa], tam i wolność”. Dzięki Boskiej łasce, my, poświęceni „jesteśmy obrzezaniem, którzy duchem służymy Bogu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a w ciele nie ufamy” (Filip. 3:3). Zostaliśmy bardzo ubłogosławieni poznaniem i przyjęciem Prawdy, która nas wyswobodziła. Jezus, syn Boga, wyswobodził nas i naprawdę jesteśmy wolni (Jana 8:32, 36). Przez zasługę Chrystusowego okupu jesteśmy usprawiedliwieni, a w poświęceniu uwolnieni od potępienia śmierci oraz uprzywilejowani i uzdolnieni do „postępowania według Ducha”, a także radowania się obecnie wcześniej niż świat „wolnością chwały dzieł Bożych” (Rzym. 5:1; 8:1, 21).

„Jednak baczcie, aby snąć ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorzeniu” (1 Kor. 8:9). Nasza wolność nie zezwala nam czynić lub być takimi jak nasza upadła ludzka natura mogłaby pragnąć. Tę wolność wybraliśmy z naszej własnej wolnej woli: czynić wolę Bożą i uwolnić się z niewoli skażenia moralnego Szatana. „Stójmy tedy w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi uczynił, a nie poddawajmy się znowu pod jarzmo niewoli” (Gal. 5:1).

TRWAŁE UTRZYMYWANIE SIĘ W NASZEJ WOLNOŚCI

Stać mocno oznacza trzymać się niezmiennych zasad lub innymi słowy być „mocnym, nieporuszonym, obfitującym w uczynku Pańskim zawsze; wiedząc, iż praca wasza nie jest daremna w Panu” (1 Kor. 15:58). „Czujcież, stójcie (mocno) w wierze, mężnie sobie poczynajcie, zmacniajcie się” (1 Kor. 16:13). „*Stójcie (mocno) w jednym duchu, jednomyślnie bojując w wierze Ewangelii*” (Filip. 1:27).

Nikt nie może stać o swojej własnej sile, dlatego jesteśmy napominani, abyśmy „stali (mocno) w Panu” (Filip. 4:1; 2 Kor. 12:9, 10; Żyd. 2:18). „*Patrzcież, bracia! by snąć nie było w którym z was serce złe i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego. Ale napominajcie jedni drugich na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu. Albowiem staliśmy się uczestnikami Chrystusa, jeśliż tylko początek tego gruntu aż do końca stateczny [czyli stojąc mocno] zachowamy*” (Żyd. 3:12-14).

Nie upadajmy pod wpływem zwodzenia Szatana, że „raz w łasce, to zawsze w łasce”. „Trzeźwymi bądźcie, czujcie; albowiem przeciwnik wasz diabeł, jako lew ryczący obchodzi,

szukając kogoby pożarł. Któremu dawajcie odpór *mocni* będąc w *wierze*” (1 Piotra 5:8, 9). My, posiadający Ducha Pańskiego „uszliliśmy skażenia tego, które jest na świecie w pożądliwościach” i „teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu, macie pożytek swój ku poświęceniu, a *koniec* [nie początek] *życie wieczny*” (2 Piotra 1:4; Rzym. 6:22; Żyd. 12:14).

My nie podlegamy Przymierzowi Zakonu „które rodzi w niewolę” (Gal. 4:24) ale łasce (Rzym. 6:14) „zakonowi Chrystusowemu” – bezinteresownej miłości (Gal. 6:2; Jana 13:34). Słowo Chrystusa jest naszym prawem - nie prawem niewoli, ale prawem wolności. „Ale ktoby wejrział w on doskonały zakon wolności i zostawałby w nim [wolny], ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku, ten błogosławiony będzie w uczynku swoim” (Jak. 1:25).

My z pewnością nie będziemy wykorzystywali naszej wolności do popełniania grzechu. Prawo wolności jest prawem miłości do Boga, Chrystusa i naszych współbliźnich. My mamy

przyjemność w praktykowaniu posłuszeństwa temu prawu do granic naszych możliwości, nie z przymusu, lecz dobrowolnym umysłem jako uczestnicy Ducha Chrystusowego. My, wolni od Zakonu Mojżeszowego, a także wolni od potępienia oryginalnego prawa rozciągniętego nad nami na skutek Adamowego grzechu nieposłuszeństwa (Rzym. 5:12, 15, 18) podlegamy prawu wolności — jednemu Boskiemu prawu, które musimy przestrzegać. Dlatego „tak mówcie i tak czyńcie, jako ci, którzy według zakonu wolności macie być sądzeni” (Jak. 2:12).

Ufamy, że nasz tekst na 1976 r. w świetle jego kontekstu i innych tekstów Pisma Św. sprowadzi na nas wszystkich wielkie błogosławieństwa, w miarę jak postępując według niego będziemy napełniani „Duchem Pańskim”, radując się i żyjąc w harmonii z prawdziwą „wolnością” w Chrystusie, którą on nam przyniesie. Jako odpowiedni hymn towarzyszący naszemu rocznemu tekstowi proponujemy nr 54.

KSIĄŻĘTA I PRZEŁOŻENI SALOMONA

1 Król. 4:1-19

DAWID w wielkim zastosowaniu przedstawia w Wieku Ewangelii Kościół wojujący, a Salomon w swoim dobrym postępowaniu przedstawia Tysiącletniego Chrystusa, Głowę i Ciało. Jednakże w małym antytypie, odnoszącym się do końca wieku, Dawid przedstawia Br. Russella jako wykonawcę Pana Jezusa i wojowniczego wodza w Paruzji, a Salomon w swoim dobrym postępowaniu przedstawia Br. Johnsona (dalej określanego jako J.) jako wykonawcę Pana Jezusa w Epifanii.

Mały antytyp Salomona i związane z nim sprawy w szczególności zasługujących na uwagę były wyjaśnione w T.P. 1955, nr 163 i 1956, nr 164; 1957, nr 165 i 174, 175, 176, 177, 178, 179; 1959, nr 186; 1960, nr 190; 1959, nr 185. Ale mały antytyp z odpowiednimi faktami przedstawionymi w 1 Król. 4:1-19 nie był włączony w tę rozprawę, ponieważ nie nastąpiła jeszcze wówczas potrzeba przedstawienia go. Wierzimy jednak, że przytoczenie go teraz jako pokarmu w czasie właściwym jest Bogu przyjemne.

Salomon wśród innych posiadłości miał 11 książąt do usługiwania mu w różnych dziedzinach i 12 przełożonych do uzupełniania za-

opatrzania (1 Król. 4:1—19; 2 Kroniki ich pomija). Ogólnie mówiąc ci książęta i przełożeni przedstawiają różne grupy głównych wodzów, i indywidualnych głównych wodzów, którzy szczególnie różnymi sposobami pomagali J. jako Epifanicznemu wykonawcy Pana Jezusa, J. był ustanowiony za wykonawcę dla całego Epifanicznego ludu Bożego (Salomon był królem nad wszystkim Izraelem, 1 Król. 4:1).

Ci główni wodzowie świadczący różnego rodzaju *specjalną* pomoc J., jako antytypowemu Salomonowi składali się z siedmiu grup (z niektórymi jednostkami usługującymi w kilku aspektach), Br. Jolly indywidualnie w jednym aspekcie i osobiście J. w trzech aspektach — wydaje się, że oni są przedstawieni przez 11 książąt z w. 2-6. Między wodzami w tych siedmiu grupach znajdują się tacy, którzy nie są w Prawdzie Epifanicznej lub są w niej częściowo, a mimo to są w oczach Boga brani pod uwagę jako służący pod zwierzchnictwem. J. Niektórzy wodzowie służyli w niepełnym czasie, inni w pełnym przez dłuższe lub krótsze okresy, niektórzy przestali wykonywać służbę, ponieważ stali się do niej niezdolni lub umarli, albo też z innych powodów włączając

odchylenia. Kilku spośród wielu wodzów jest tutaj wymienionych po nazwisku, tak spośród antytypowych książy, jak i przełożonych.

11 ANTYTYPOWYCH KSIĄŻĄT

(1) Br. Jolly, specjalnym pomocnikiem J. — por. P '42, 14; '43, 79; TP '36, str. 25, § 11 i str. 27-28, par. 91-93; E 10, 449 (Azaryjasz [*pomoc Jehowy*], syn Sadoka [*sprawiedliwy*] kapłana [*był głównym przełożonym*, zob. margines, A.R.V., Joug], w. 2).

(2) Bracia: Hirsh (P '20, 142-148, 172-181, 192-194), Jolly, Hedman, A. Gohlke itd. pomocnikami redakcyjnymi (Elichoref [*Bóg jest nagrodą*], w. 3).

(3) Bracia: Jolly, Petersen (P '47, 146—167) itd. główni wodzowie dostarczający J. materiały Prawdy i dowody popierające (Achija [*Jehowa jest bratem*], synowie Sysy [*czystość*], byli pisarzami).

(4) Wykonawcy, szczególnie przedstawiciele zagraniczni jako wykonawcy oraz kronikarze (Jozafat [*Jehowa sądzi*], syn Ahiluda [*brat z urodzenia*, aluzja do ich funkcji wykonawczych pod kierunkiem J.; por. E 14, 123, góra], był kanclerzem [w starożytności urzędnik nazywany kronikarzem działał także jako wykonawca — 2 Król. 18:18; 2 Kron. 34:8]; w polskiej Biblii występuje kanclerz a w ang. kronikarz - *recorder*).

(5) Wiodący polemisci, wojownicy Prawdy — Bracia: Jolly, C. J. Schmidt, R. E. Armstrong, F. Blaine itd. (Banajas [*syn Jehowy*], syn Jojady [*Jehowa wie*], był hetmanem [nad wojskiem], w. 4).

(6) Pielgrzymi zatrzymujący korony i inni główni słudzy Prawdy zatrzymujący korony (Sadok [*sprawiedliwy*]).

(7) Pielgrzymi utracjusze koron i inni główni słudzy Prawdy, którzy utracili korony (Abijatar [*ojciec obfitości*]).

(8) J. jako nadzorca głównych wodzów, który ustalał wszelkie prawdy jakie pragnął, aby od czasu do czasu były przed nim stawiane i przed tymi, którzy z nim ucztowali przy obficie zastawionym stole podczas Epifanii (Azaryjasz [*pomoc Jehowy*], syn Natana [*dar*]; podobnie Br. Russell jako „On Sługa” był pokazany w Dawidzie a jako pielgrzym w Jasobamie, w. 5).

(9) Główni wodzowie, którzy osobiście oddali sporo usług J. włączając Br. Jolly, regularnych pracowników Domu Biblijnego - Braci: Zielińskiego (TP '49, 2-9), Hedmana, A. Gohlke i innych, którzy w krótszym lub dłuższym okresie czasu służyli mu w Domu Biblijnym,

niektórzy częściowo służyli w sprawach świeckich, jak Bracia: Hoefle, Krewson, Markett, Alger itd. (Zabud [*wyposażony*], syn Natana był księciem, przyjacielem królewskim; wg Biblii ang. był głównym przełożonym).

(10) J. jako przełożony nad Epifanicznymi domownikami od śmierci Br. Russella w 1916 r. i dalej (Abisar [*brat śpiewaka*, aluzja do jego zdolności mówczych; por. E 10, 600] był przełożonym nad domem w. 6).

(11) J. jako przełożony nad braćmi pracującymi w niepełnym wymiarze godzin lub dorywczo (Adoniram [*mój Pan jest wysoko*], syn Abdy [*praca*], był nad wybranym ludem; w Biblii ang.: był nad daninami [*podatek*, zob. margines]).

12 ANTYTYPOWYCH PRZEŁOŻONYCH

Jak wykazano powyżej — zobacz (8) — J. jako antytypowy Azaryjasz (syn Natana) był nadzorcą nad głównymi wodzami, który ustalał jakie prawdy od czasu do czasu pragnął mieć przedstawione sobie i swoim współbiesiadnikom z Panem (Łuk. 12:37; Obj. 3:20). Każdy z dwunastu przełożonych Salomona w tej służbie (w. 7-19) nie przedstawia tylko jednego głównego wodza, w większości przypadków oni przedstawiają dwóch lub więcej głównych wodzów, którzy zazwyczaj kolejno wykonywali tę samą specjalną służbę, jednego lub więcej z tych, którzy umarli, zboczyli lub zaniechali wykonywania tej służby z innych przyczyn. Ci główni wodzowie, których Bóg dostarczył przez J. dla tego celu otrzymywali od J. właściwe prawdy i ustalali jakie prawdy od czasu do czasu mają być jemu i jego współbiesiadnikom przedstawiane, każdy wódz zgodnie z czasem naznaczenia (dwunastu przełożonych ... dodawali żywności ... każdy z nich przez jeden miesiąc, w. 7).

W niektórych przypadkach służba ta oznaczała pomaganie J. w dziele publikacji (w jęz. angielskim), a w innych oznaczała tłumaczenie lub przygotowywanie tłumaczeń i publikacji Prawdy w innych językach. Ponadto, ci wodzowie przedstawiali Prawdę innymi sposobami publicznie (w dyskusjach itd.) i prywatnie. To, co następuje zdaje się stanowić antytypy:

(1) Br. Jolly (jako pielgrzym) i Br. Eschrich (syn Hura [*szlachetny*; lub Benhura, zob. margines] na górze Efraim [*podwójnie owocny*], w. 8).

(2) Br. Dahistrom, pomocnik w wydawaniu w St. Zj. Szwedzkich publikacji oraz Bracia: Danielsen, Petersen i Kryger przedstawiciele

w Skandynawii (syn Dekara [*noszący lancę* albo Bendekar] w Makas [*koniec*] i w Salbim [*lisie jamy*] i w Betsames [*dom słońca*] i w Elon i Bethanan [*dąb domu łaski*], w. 9).

(3) Bracia Davey i Japamani przedstawiciele w Indii (syn Heseda [*łaska*; lub Benhaseda] w Arubot [*kratownice*], ... Socho [*ogrodzenie z cierni*] ... Chefer [*dół*], w. 10).

(4) Br. Rykała jako pomocnik w zakresie polskich publikacji w St. Zj., Br. Wayne jako pomocnik w zakresie polskiej korespondencji itd. w St. Zj. oraz Bracia: Kasprzykowski (T.P. '37, 44, 64) i Stachowiak przedstawiciele w Polsce (syn Abinadaba [*mój ojciec jest szlachetny*; lub Benabinadaba], ... Dor [*mieszkanie*], a Tafet [*ściekanie olejku pomazania*], córkę Salomonową, miał za żonę [prerogatywy J. dotyczące urządzania konwencji były w znacznej mierze udzielane przedstawicielom w tej sferze służby], w. 11).

(5) Bracia Schnegg i T. Schmidt przedstawiciele w RFN (Baana [*syn utrapienia*], syn Ahiluda [*brat z urodzenia*] ... Tanach [*piaszczysta gleba*] i Magieddo [*zniszczenie*] ... Betsan [*dom spokoju*] ... Sartana [*przenikający*] ... Jezreel [*Bóg będzie siał*], od Betsan aż do Abelnihola [*łaska tańca*] ... Jekmaam [*lud będzie lamentował*], w. 12).

(6) Bracia: Zieliński, Hedman i A. Gohlke sekretarscy i wydawniczy pomocnicy Domu Biblijnego (syn Gaber [*dzielny mężczyzna* albo wojownik; lub Bengaber; por. Gaber w. 19] w Ramot Galadskiem [*skaliste wyżyny*] ... Jair [*oświecający*] ... Manases [*powodujący zapomnienie*] ... Galaad [*nagromadzenie świadectw*]. Jemu też ... kraina Argob [*kamienisty*], ... w Basan [*owocny*], sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianem! [sześć-

dziesiąt grup antytypowych Lewitów dobrze ufortyfikowanych mocą Prawdy oraz silnymi naukami i praktykami], w. 13).

(7) Br. Gavin (Achinadab [*brat jest szlachetny*], syn Iddona [*czas lub na czasie*], w Mahanaim [*dwa obozy*; prawdopodobnie w odniesieniu do Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych], w. 14).

(8) Bracia Lefevre i Caron, przedstawiciele pola francuskiego (Achimaas [*brat mocy*] w Neftalim [*zapasy*] ... Basematę [*woń*], córkę Salomonową, za żonę [prerogatywy dotyczące urządzania konwencji były udzielane podobnie jak w p. (4) powyżej], w. 15).

(9) Br. Trusz, przedstawiciel w Brazylii (Baana [*syn utrapienia*], syn Husai [*szybki*], Aser [*szczęśliwy, pomysłny*] ... Alot [*wzniesienia, urwiska*; górzysta okolica w pobliżu Aser], w. 16).

(10) Bracia Stockley i Shuttleworth, przedstawiciele w Brytanii (Jozafat [*Jehowa sądzi*], syn Paruacha [*kwitnący*] w Isaschar [*nagrodzony*], w. 17).

(11) Br. Condell, przedstawiciel w Jamaice (Semej [*słynny*], ... Eli [*dąb*], w Benjamin [*syn prawej ręki*], w. 18).

(12) Br. Jolly jako główny pomocnik J. w przygotowywaniu Prawdy do rozpowszechniania (Gaber [*dzielny mężczyzna* albo wojownik], ... Ury [*oświecony*], ... Galaad [*nagromadzenie świadectw*], w ziemi Sehona [*zakorzenie*] króla Amorejskiego [*górale*], i Oga [*olbrzym*] króla Basańskiego [*owocny*]; a ten sam był rządcą onej ziemi [*wybitna pozycja*]; o żadnym z pozostałych jedenastu przełożonych nie jest to stwierdzone], w. 19).

P '75, 35

PYTANIA I ODPOWIEDZI

POZAFIGURALNE OFIARY CAŁOPALENIA

PYTANIE: Jeżeli ofiary całopalenia przedstawiają Boskie objawione przyjęcie ofiar za grzech, to dlaczego one były ofiarowane przez najwyższego kapłana, a nie przez Boga?

Odpowiedź: Brat Russell miał rację w określeniu ofiar całopalenia jako przedstawiających Boskie objawione przyjęcie przez Boga ofiar (T str. 81-84, 109), bo to właśnie znaczenie Bóg pokazał przez nie, kiedy zesłał ogień z nieba, aby były spalone, tak jak to uczynił On przy różnych okazjach: (1) przy pierwszej ofie-

rze pojednania przybytku (3 Moj. 9:24) i (2) w świątyni (2 Kron. 7:1); (3) przy ofierze całopalenia Dawida (1 Kron.. 21:26) i przy ofierze całopalenia Eliasza (1 Król. 18:24, 38, 39).

Stawiający pytanie zdaje się być pod wrażeniem, że Bóg powinien być ofiarującym ofiary całopalenia, ponieważ one przedstawiają Jego przyjęcie ofiar za grzech. Ta sugerowana trudność będzie przewyciężona, jeżeli zachowamy w pamięci, jak Bóg okazuje Swoje przyjęcie ofiary za grzech Chrystusa. Czyni On to przez służbę Najwyższego Kapłana, np. podczas Wieku Ewangelii Bóg objawia przyjęcie ofiary na-

szezo Pana przez usprawiedliwienie nas, przez nauczanie nas, przez umożliwienie nam uczynienia poświęcenia, przez udzielenie nam Swego Ducha Świętego, przez danie nam wzrostu w łaskach, przez danie nam sposobności służby, przez rozwijanie nas do końca w naszym powołaniu i wyborze i przez wyzwolenie nas. Są to wszystko akty Jehowy i wszystkie z nich objawiają Jego przyjęcie ofiary Pańskiej za nas. Ale choć są one aktami Jehowy, to jednak dokonuje On wszystkie z nich na naszą korzyść przez służbę naszego Pana począwszy od Zielonych Świątek (1 Kor. 1:30; Dz. Ap. 2:33; 1 Kor. 8:6; Rzym. 5:1, 2; 15:8).

Gdy więc nasz Najwyższy Kapłan uczy nas, usprawiedliwia, uświęca i wyzwala nas, to On ofiaruje pozafiguralną ofiarę całopalenia, a to dowodzi, że Bóg przyjął za nas Jego ofiarę za grzech. W ten sposób Bóg przyjmuje przez ogień pozafiguralną ofiarę całopalenia. Podobnie też będzie w przyszłym Wieku, podczas gdy Arcykapłan Świata — Głowa i Ciało — będzie usługiwał rodzajowi ludzkiemu wszelkimi błogosławieństwami restytucji, to będzie On ofiarował pozafiguralną ofiarę całopalenia. Te więc błogosławieństwa będą w owym czasie nieomylnym dowodem, że Bóg przyjął za lud ofiarę za grzech Chrystusa. P '73, 93.

SZEŚCIU MĘŻÓW Z BRONIĄ KU ZABIJANIU

Pytanie: U Ezech. 9:2 czytamy, że „sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższej, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoją ku wytraceniu w ręce swej”. Czy tych sześciu mężów przedstawia „niebiańskie wykonawcze siły Jehowy”, „nadprzyrodzone osoby, podobne do zmaterializowanych aniołów”, tak jak to twierdzą „Świadkowie Jehowy” np. w ich ostatnio wydanej (ang.) książce „Narody Dowiedzą Się, Że Ja Jestem Jehową — W Jaki Sposób?” (str. 163, par. 3)?

Odpowiedź: Nie! Nauczanie Br. Russella, że sześciu mężów z bronią ku zabijaniu przedstawia sześć klas złoczyńców jest poprawne. Jak jest to wykazane w T.P. '34, 20, par. 12, oni przedstawiają począwszy od r. 1878 sześć przesiewających klas, a ich broń ku zabijaniu przedstawia sześć wielkich przesiewających błędów i praktyk, którymi ci przesiewacze się posługiwali i które jeszcze używają — Zaprzeczenie Okupu, Niedowiarstwo, Kombinacjonizm, Reformizm, Kontrydycjonizm i Rewolucjonizm.

Po śmierci Br. Russella wodzowie Towarzystwa wystąpili z przeciwną nauką, że mężowie z bronią ku zabijaniu „odnoszą się do wszystkich prawdziwych naśladowców Mistrza, którzy z radością przyjmą poselstwo o królestwie i będą mim uderzać ludzi” (Z 6028, szp. 2, par. 4). Oni również przedstawili błędny pogląd, że mąż z kałamarzem pisarskim był jednym z mężów z bronią ku zabijaniu! W tomie 7-mym inny błędny pogląd o sześciu mężach z bronią ku zabijaniu był przedstawiony — że oni wyobrażają władców sześciu wielkich europejskich narodów i pozafiguralnego Eliasza. W powyżej wymienionym pytaniu zdaje się być zawarty ten ostatni błędny pogląd.

Przyjście mężów z bronią ku zabijaniu od bramy północnej przedstawia, że nowe stworzenia wśród tych przesiewaczy były z Boskiego punktu widzenia członkami Wielkiego Grona i to nawet zanim oni rozpoczęli swoją przesiewającą pracę i że ich praca była wykonywana z Boskiego dozwolenia, chociaż Bóg nie uznał ich działalności, tak jak nie uznaje On niesprawiedliwej działalności wielkiej armii Pańskiej (Joela 2:1—11; Abak. 1:5—11; D str. 678—686).

Stanie obok ołtarza miedzianego mężów z bronią ku zabijaniu (Ezech. 9:2) pokazuje, że ci przesiewacze będą wykonywali pracę duchowego zabijania, która była spokrewniona opozycyjnie z ofiarami za grzech (T.P. '34, 20, szp. 2, par. 13 i str. 22, par. 22). Zatem mężowie z bronią ku zabijaniu przychodząc z północy i stając obok ołtarza nie pokazują, że oni przedstawiają dobre jednostki. Ale raczej, jak to wykazano, te rozważania są w zgodzie z nauką, iż oni przedstawiają złoczyńców — przesiewaczy, którzy począwszy od r. 1878 użyli i nadal używają sześciu wielkich przesiewających błędów powyżej wymienionych. P '74, 45.

UJMOWANIE I DODAWANIE DO SŁOWA BOŻEGO

Pytanie: Tłumacze Biblii, którzy dodają do niej swoje własne lub ludzkie myśli a przypuszczenia, jako część tłumaczenia, albo też usuwają z Biblii niektóre jej słowa lub myśli bez zaznaczenia tego — czy popełniają grzech?

Odpowiedź: Oni niewątpliwie wykraczają przeciw Bogu, wtrącając się w ten sposób w Jego Słowo. Jeżeli to jest czynione nieświadomie, to jest to do wybaczenia, ale jeżeli to jest czynione świadomie i samowolnie wbrew

światłu i znajomości (tzn. przeciwko świętemu Duchowi Bożemu), to odpowiednia, sprawiedliwa kara za to jest pewna. Ponieważ czytamy w Ew. Mat. 12:31, 32 (przekład ASV): „wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczone, ale ktoby mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone, ani w tym wieku ani w przyszłym”. Świadomie popełniony grzech przeciwko świętemu Duchowi Bożemu lub usposobieniu w nas (2 Tym. 1:7) jest samowolnym grzechem i zasługuje na sprawiedliwą karę, która wcześniej czy później nastąpi.

W 5 Moj. 4:2 Bóg mówi: „Nie przydadcie do słowa, które ja wam rozkazuję, ani ujmiacie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam rozkazuję”. W 5 Moj. 12:32 Bóg powtarza to polecenie: „Cokolwiek ja wam rozkazuję, tego strzec będziecie, abyście czynili, nie przydasz nic do tego, ani też ujmiesz z tego”. Zauważcie również Przyp. 30:5, 6: „Wszelka mowa Boża jest czysta; On jest tarczą tym, którzy ufają w nim. Nie przydawaj do słów jego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie”. I jeszcze w Obj. 22:18, 19 czytamy: „Jeśliby kto przydał do tego, przyda mu też Bóg plag opisanych w tej księdze; a jeśliby kto ujął z słów księgi prorocstwa tego, odejmie też Bóg część jego z księgi żywota i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w tej księdze”.

B. S. '74. 14

BŁĘDNE TŁUMACZENIE NISZCZY WIARĘ

Pytanie: Czy nie niszczą prawdziwej wiary takie publikacje, które są napełnione przypuszczeniami, parafrazami i błędnym tłumaczeniem, a jednak niemniej uchodzą za tłumaczenia Biblii, takie jak: *Dobra Nowina Dla Nowoczesnego Człowieka* (Nowy Testament w *Dzisiejszym Przekładzie Angielskim*) i *Żywa Biblia*? Czy może ktoś znaleźć drogę do zbawienia i poznać poselstwo Prawdy poprzez takie błędne przedstawienia?

Odpowiedź: Nie możemy przyjść do Boga jak tylko przez wiarę, bo „bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają” (Żyd. 11:6). Wiara musi mieć silną podstawę, pewny

grunt, na którym można budować, bo inaczej staje się ona łatwownością. Wiara jest niezbędna do zbawienia, bo jesteśmy „strzeżeni mocą Bożą przez *wiarę* ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było objawione czasu ostatecznego” (1 Piotra 1:5). „Koniec wiary waszej” to „zbawienie dusz” (1 Piotra 1:9). „Albowiem łaską jesteście zbawieni *przez wiarę*, i to nie jest z was, dar to Boży jest” (Efez. 2:8).

Co jest tą zbawczą wiarą? Można ją określić, jako umysłowe ocenienie i poleganie sercem na Bogu i Chrystusie. Definicja ta wynika z oświadczenia Św. Pawła zawartego w liście do Żyd. 11:1, która jest podana w odwrotnym porządku: „Wiara jest upewnieniem się o rzeczach spodziewanych [spoleganie sercem], przekonaniem się o rzeczach niewidzialnych [umysłowe ocenienie]” (przekł. ASV; zob. również przekł. RSV, Rotherhama, Diaglotta itd.). „Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Abak. 2:4; Mat. 6:25—34; Żyd. 10:38). Podstawą tej wiary jest umysłowe ocenienie, które w sobie obejmuje trzy elementy: (a) znajomość, (b) zrozumienie i (c) wierzenie: a nadbudową wiary jest poleganie sercem, które również obejmuje w sobie trzy elementy: (a) ufność, zaufanie lub upewnienie, (b) przyswojenie i (c) reakcję lub działalność. (Co do zupełnego określenia wiary i jak ona działa, prosimy zob. BS '66, 62, 63 lub T.P. '62, 2—6).

Zbawcza wiara wytwarza się przez słuchanie Słowa Bożego. Może to być przez uchwytnie słuchanie, jak przez słuchanie kazań lub nauk, które są w zgodzie ze Słowem Bożym lub też przez czytanie Biblii, lub cytowanie z niej, albo jeszcze przez osobiste czytanie i badanie Biblii. „Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Boże” (Rzym. 10:17). Czym jaśniej tłumaczenie oddaje to, co jest podane w oryginale, tym lepiej ono przekazuje poselstwo zbawienia i lepiej oddaje poselstwo Prawdy. „Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiej [włączając stronnicze, przypuszczalne tłumaczenia wraz z ujmowaniem, dodawaniem i (lub) z parafrazami, w których ludzkie myśli i przypuszczenia obfitują], ale na mocy [i mądrości — Jak. 1:5, 6; 3:17] Bożej” (1 Kor. 2:5). Kiedy człowiek zmienia i fałszuje Biblię, to on zmienia i fałszuje samo Słowo, które wytwarza wiarę i pokazuje drogę zbawienia oraz daje poselstwo Prawdy, przez które jesteśmy uwolnieni od błędu i uświęceni (Jana 8:32; 17:17). To wtrącanie się w Słowo Boże jest niebezpieczne tak dla przestępcy jak

i dla drugich. Biblia nie jest zbiorem pism ludzkiej mądrości, „albowiem nie z woli ludzkiej przyniesione jest w starożytnym czasie prorocstwo, ale od Ducha Świętego pędzeni bę-

dąc, mówili święci Boży ludzie” (2 Piotra 1:21, przekł. ASV). Modernizm i niewiara niszczą czystość i moc Słowa Bożego; one zastępują wiarę łatwowiernością. B. S. '74, 14.

OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII

(4 Moj. 7:66—8:4; *ciąg dalszy z T.P. 75, 96*)

NA PRZYKŁAD nauką, jaką Kościół Metodyski przyjmuje jako nawrócenie jest pokuta za grzechy i przyjęcie Chrystusa jako Zbawiciela. Do pokuty za grzechy i przyjęcia Chrystusa jako Zbawiciela, baptyści dodają jeszcze coś więcej, a mianowicie: odwrócenie się od siebie i świata a przyjęcie Jezusa jako swego Pana, a to oznacza poświęcenie. Ale nawrócenie według nauki biblijnej, ma nawet obszerniejsze znaczenie, aniżeli oni to pojmują. Albowiem w dodatku do tego co oni przyjmują za nawrócenie, są dołączone wszystkie części życia chrześcijanina, zawierając wyrobienie charakteru na podobieństwo naszego Pana. Innymi słowy, biblijne znaczenie nawrócenia się obejmuje to wszystko, co człowiek czyni gdy się odwróci od grzechu, błędu, siebie i świata, a nawróci się do Boga i trwa w tym tak długo, aż charakter jego zostanie skryształizowany na podobieństwo Boże, Z tego możemy widzieć, że pogląd baptycki na nawrócenie, chociaż niezupełny, jest więcej prawdziwy, aniżeli pogląd Metodyskiego Kościoła. Z ich poglądu widzimy, że bezinteresowna miłość jak również wiara, wchodziły w ich szafarską doktrynę; ponieważ dwoma zaletami, które pobudzają człowieka do ofiarowania się, są: wiara, która ufa, chociaż nie może wysledzić Boga i bezinteresowna miłość do Boga. Dlatego baptyści są właściwie reprezentowani przez pokolenie na północ od przybytku — reprezentujące Miłość, jako czwarty przymiot Boski. I oni są właściwie pierwszą denominacją na północy pozafiguralnego Przybytku, ponieważ miłość jest ześrodkowana w ofiarowaniu a ofiarowanie jest podstawą do przyszłego wzrostu w miłości. Podobnie prezbiterianie są pierwszymi na wschodniej stronie pozafiguralnego Przybytku, ponieważ ich szafarską doktryną — śmierć Chrystusowa za nas i nasze przyswajanie jej przez wiarę, jak to jest symbolizowane w Wieczery Pańskiej — jest głównie nauką pokoleń stojących na pozafiguralnym wschodzie, mocą Bożą za nas — głosimy „Chrystusa ukrzyżowanego ...który jest mocą Bożą” (1 Kor. 1:23,24). Tak i doktryna

o urzędzie naszego Pana, jako Boskiego specjalnego Przedstawiciela zanim stał się człowiekiem, gdy był człowiekiem i po jego istnieniu, jako człowieka — t. j. szafarska doktryna Kościoła Greckokatolickiego, jest główną doktryną tych, którzy formują tajemnicę, jako główne wyrażenie mądrości Bożej, a przeto daje Greckokatolickiemu Kościołowi pierwsze miejsce wśród denominacji na południu pozafiguralnego Przybytku. Na ostatek, doktryna usprawiedliwienia z wiary, szafarska doktryna Kościoła Luterńskiego jest główną doktryną tych pokoleń, które znajdują się na pozafiguralnym zachodzie Przybytku, przedstawiając sprawiedliwość Bożą i daje Kościołowi Luterńskiemu pierwsze miejsce między denominacjami na zachodzie pozafiguralnego Przybytku.

(6) Jasne zrozumienie szafarskiej doktryny baptystów daje nam możliwość natychmiastowego zauważenia, dlaczego oni przywiązują tak wielkie znaczenie do chrztu tylko dla dorosłych i dlaczego w późniejszych latach zaczęli oni nalegać na zanurzenie, jako właściwą formę chrztu z wody. Jest samo przez się widoczne, że niemowlę nie mogłoby doświadczyć nawrócenia w baptyckim znaczeniu tego słowa; ponieważ tego rodzaju nawrócenie, jak oni rozumieją, wymagało dojrzałego wieku, w którym jest rozwinięty umysł i serce, czego niemowlę nie posiada. Przeto widocznym jest, że tylko ten, kto doświadczył nawrócenia w ich znaczeniu tego słowa, mógł rzeczywiście symbolizować je. Oni zatem nauczali, że tylko nawróceni mają przyjmować chrzest z wody, a ta zasada wyklucza chrzest niemowląt. Przeto od samego początku ruchu Maluczkiego Stadka, który został później zamieniony na denominację baptycką, uważano chrzest niemowląt za nieważny. Odmawiano chrztu niemowlętom już w 1520 r. przez tak zwanych „Zwikau proroków”, którzy poprzedzali ruch Maluczkiego Stadka rozpoczęty w marcu 1523 r. Bracia w tym ruchu nie nalegali na zanurzenie w wodzie jako właściwy symbol, lecz pozostawili wybór każdej jednostce czy woli być pokropiona, złana czy zanurzona. Zanurzenie

jako jedyny symbol, zaczęło być wymagane po raz pierwszy w Anglii od około 1642 r. tj. wtedy, gdy ruch Maluczkiego Stadka był już od przeszło stu lat zamieniony w sektę. Prócz tego dwie wielkie rzeczy zostały zaprowadzone przez denominację baptycką i dane w darze chrześcijaństwu, które wypłynęły z szafarskiej doktryny tegoż Kościoła, tj. religijna wolność i zagraniczne misje. Bo gdy nawrócenie jest sprawą serca, nie powodowane zewnętrzną siłą, nie powinno się do niego dążyć przy pomocy zewnętrznej siły jak prześladowanie, lecz przez głoszenie Słowa Bożego; a ponieważ nawracanie drugich jest wielkim posłannictwem Kościoła, zagraniczne misje i krajowa praca ewangelistyczna powinny być podejmowane. Roger Williams przywiózł do Ameryki zasadę religijnej wolności a William Carey, szwec i kaznodzieja baptycki z Moulton w Anglii, zaprowadził zagraniczną pracę misjonarską i sam zaczął pracować jako misjonarz w Indiach. Praca ta była połączona ze znakiem, który poprzedził powrót naszego Pana — opowiadanie Ewangelii ustnie i przez tłumaczenie Biblii po całym świecie na świadectwo wszystkim narodom (Mat.24:14). Ruch Maluczkiego Stadka, nad którym się zastanawiamy jak i powstała z tegoż ruchu denominacja były o wiele srożej prześladowane, aniżeli którykolwiek inny ruch protestancki Maluczkiego Stadka lub protestancka denominacja, a przyczyna tego faktu leży bez wątpienia w tym, że broniono religijnej wolności bez używania do tego prześladowania — ich zasada nawracania uczyniła jej obronę doktrynalną, tak jak ich prześladowania uczyniły ją praktyczną koniecznością.

(7) Przed określeniem członka pozafiguralnego Jakuba, który zapoczątkował ruch Maluczkiego Stadka jako wodzowie utracjusze koron zamienili na Kościół Baptycki, powinniśmy zwrócić uwagę na fakt, że przy zapoczątkowaniu każdego ruchu Maluczkiego Stadka, który później stał się systemem sekciarskim, chociaż nasz Pan użył jednego specjalnego brata najwybitniej, On zawsze dostarczył mu zdolnego pomocnika, widocznie według zasady przedstawionej w Ewangeliach, gdzie Jezus wysłał Swoich posłańców po dwóch. Tym sposobem Św. Jan miał do pomocy Polikarpa, Ireneusz Tertuliana, Luter Melanchtona, Zwingli Oekolampadiusa, Hubmaier Blaurocka, Serwetus Leliusza (nie Fausta) Socyna, Cranmer Latimera, Browne Harrisona, Fox Barclaya, Jan Wesley Karola Wesleya. Stone Tomasza (nie Aleksandra) Campbella, a Miller Wol-

fa (w Europie). I ci bracia pomocnicy nie byli żadną miarą mało znaczącymi pomocnikami. W każdym wypadku oni byli prawie tak owocnymi, jak ich więcej użyci bracia wodzowie.

(8) Bratem z Maluczkiego Stadka, użytym do zapoczątkowania ruchu później obróconego na Kościół Baptycki, był dr Baltazar Hubmaier. Urodził się on w roku 1480 koło Augsburga w Niemczech; poniósł śmierć męczeńską na stosie 1528 roku, w Wiedniu w Austrii. Hubmaier był człowiekiem wykształconym i jeszcze jako katolik, był uważany jako następny dyskutant po doktorze Ecku, najzdolniejszym katolickim oponentem Lutra. W latach 1512— 1516 był księdzem i profesorem w Ingolstadt. W tym ostatnim roku został głównym kaznodzieją katedry ratybońskiej w Regensburgu (zwanym Ratybboną). W r. 1521 został głównym księdzem w Waldshut, w dolnej Austrii gdzie panowała więcej liberalna atmosfera aniżeli w Regensburgu. W marcu 1523 r. publicznie przeszedł na protestantyzm i natychmiast zaczął głosić, że tylko prawdziwie nawróceni — ci, którzy odłączyli się od grzechu, błędu, siebie i świata a przyjęli samego Chrystusa za ich Zbawcę i Głowę — stanowili lud Boży — Kościół. W tym samym miesiącu zwiedził Zurych i nawrócił Zwingliego do swej idei z ostatecznym unieważnieniem chrztu niemowląt. Lecz dwa lata później Zwingli zauważył, że taka nauka wypróżniłaby kościół państwowy, w którym on prowadził swoją pracę reformatorską, odstąpił zatem od tej nauki a później stał się jej najsilniejszym przeciwnikiem. W październiku 1523 r., Hubmaier pojechał do Zurychu na drugą konferencję i popierał Zwingliego w sporze z katolickimi teologami. W Zielone Świątki 1524 r., miasto Waldshut przyjęło doktryny Hubmaiera zgadzając się stać w obronie jego i jego doktryn, przeciw opozycji rządu austriackiego, który nie znosił żadnej „herezji”. Po kilku miesiącach opozycja ze strony rządu zmusiła go do opuszczenia miasta, lecz w październiku znów powrócił, jako uznany wódz religijnych i politycznych idei tego miasta.

(9) Hubmaier głęboko odczuwał cierpienia i krzywdy ponoszone przez niemieckich wieśniaków; i on ułożył 12 słynnych artykułów zawierających ich zażalenia. Te artykuły godne mądrego prawodawcy ateńskiego Solona były przedstawione szlachcie i niemieckiej publiczności. Ale w walce o ich prawa, nie radził im używania przemocy. Lecz fanatyk Tomasz Munzer namówił ich do wojny włościańskiej (1525 r.), która była dla nich fatalną w skut-

kach, ponieważ w tej pierwszej protestanckiej wojnie o wolność religijną i cywilną zginęło przeszło 100.000 włościan. Na Wielkanoc roku 1525, Hubmaier został ochrzczony, chrztem dla dorosłych i później udzielał go setkom innych osób, co spowodowało rozłam między nim a Zwinglim, z powodu jego specjalnej doktryny a następnie doktryny przeciwnej chrzczeniu niemowląt. Jego przykład przyjęcia chrztu dla dorosłych był praktykowany prawie przez całą ludność miasta Waldshut. Niezadługo później on i Zwingli wdali się w literacką kontrowersję z powodu której Hubmaier napisał kilka dzieł przeciw Zwingliemu, który mu dał odpowiedź. Miasto Waldshut popierało buntujących się wieśniaków, czego jednak Hubmaier nie radził w czasie swojej ucieczki z miasta, które opuszczał w obawie przed rządem austriackim, protestując również przeciw wykroczeniom

wieśniaków. Miasto Waldshut zostało zajęte przez wojska austriackie w grudniu 1525 r., a Hubmaier był zmuszony znowu do ucieczki, tym razem do Zurychu, gdzie został uwięziony. Tu w obawie, że będzie spalony, jeżeli zostanie wydany Austrii, gdzie chciano go spalić, jako heretyka, będąc osłabiony z powodu ciężkiej choroby i torturowany rozciąganiem członków, odwołał swoje poglądy odnoszące się do wiary, coś na podobieństwo odwołania Cranmera i tak jak Cranmer, tak i on zrzekł się później swojego odwołania, skarżąc się, że odwołanie było na nim wymuszone przez zadawanie mu tortur i to w tym czasie, gdy był poważnie chory. Zrzeczenie się przez niego odwołania wielce rozgniewało Zwingliego, który — żal nam powiedzieć — był po części odpowiedzialny za jego tortury.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DO OGÓLNEJ WIADOMOŚCI

WIECZERZA PAŃSKA

Pamiętka Wieczery Pańskiej przypada 12 kwietnia 1976 r. po godzinie 18-tej. Życzymy wszystkim Braciom i Siostram błogosławieństwa Bożego w obchodzeniu tej cennej Pamiętki. Sekretarzy zborów prosimy o nadesłanie sprawozdań.

ZMIANA NUMERU KONTA

Począwszy od 1 stycznia 1976 r. obowiązuje nowy numer naszego konta w PKO: 63513 — 58391 — 136. Przy dokonywaniu wpłat można używać stare blankiety przekreślając numer wydrukowany i wpisując nowy.

ADRESOWANIE PRZESYŁEK POCZTOWYCH

Bracia są proszeni o dokładne podawanie adresów nadawcy i odbiorcy z uwzględnieniem numerów kodowych!

KONWENCJE W 1976 ROKU

26 i 27 czerwca — Poznań
 28, 29 i 30 czerwca — Janowo
 1 i 2 lipca — Warszawa
 3 i 4 lipca — Lublin
 5, 6 i 7 lipca — Paary
 8, 9 i 10 lipca — Cewków
 11, 12 i 13 lipca — Jaworze Górne
 16, 17 i 18 lipca — Katowice
 19, 20 i 21 lipca — Wrocław
 23, 24 i 25 lipca — Łódź

SPROSTOWANIE

W T.P. '75, 31 podczas druku zostały poprzestawiane wiersze, za co wszystkich Czytelników bardzo przepraszamy. Strona 31, szpalta 1: wiersz 21 od dołu strony powinien być umieszczony o dwa wiersze wyżej; podobnie w szpalcie 2: wiersz 14 od dołu strony powinien być umieszczony o jeden wiersz wyżej.

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarтеру i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia j obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-53391-136.